

Pchać też trzeba umieć. Rekord świata pobity!

data aktualizacji: 2020.11.13



W Finlandii pobito nowy rekord Guinnessa — w pchaniu samochodu na czas na dystansie jednej mili (1,6 km). Rekord ten ustanowił Jussi Kallioniemi.

13 minut i 26 sekund. Tyle właśnie zajęło **Jussiemu Kallioniemi** z miasta Nokia przepchanie samochodu osobowego ważącego 2100 kg na dystansie jednej mili (czyli dokładnie 1609,34 m) w celu pobicia rekordu świata. Poprzedni rekord został tym samym poprawiony o niemal dwie minuty. Guinness oficjalnie potwierdził światowy rekord w kategorii „Pchanie samochodu na czas na dystansie jednej mili”.

Rekord został pobity w sobotę 24 października 2020 r. na torze testowym Nokian Tyres w Nokii. Do wyczynu Kallioniemi użył własnego samochodu — Saab z 2006 roku pieszczotliwie zwanego „Röhhkö”. W fotelu kierowcy zasiadł menedżer ds. obsługi technicznej klientów Nokian Tyres **Matti Morri**.

„Ludzie często mi mówią, że nie wyglądam na strongmana — i nim nie jestem. Był to wyczyn porównywalny do biegu na średnim dystansie, a nie pokaz siły. Istnieją dwa sposoby na uzyskanie potrzebnej siły: zwiększyć ją w sobie lub zmniejszyć opór” — mówi Kallioniemi.

Podczas pchania samochodu ważne jest pokonywanie oporu toczenia, dlatego im niższy opór toczenia opon, tym łatwiej będzie się poruszać samochód. Opór toczenia oznacza energię pochłanianą przez deformację opony podczas kontaktu z nawierzchnią drogi. Jest to też ważna kwestia dla zwykłych kierowców. Opona o niskim oporze toczenia to wybór ekologiczny i ekonomiczny.

„Nawet starsze samochody toczą się lekko na bezpiecznych i wygodnych oponach zimowych wysokiej klasy bez kolców, takich jak **Nokian Hakkapeliitta R3 SUV**. Zakładając odpowiednie ciśnienie, dzięki oponom o niskim oporze toczenia można

zaoszczędzić 0,5 litra paliwa na 100 km lub znacznie wydłużyć zasięg samochodu elektrycznego — nawet zimą. Jednocześnie chroni się środowisko dzięki niższej emisji CO₂” — mówi Morri.

Źródło: